

KORESPONDENCYA POLSKIEGO TOWARZYSTWA HANDLOWEGO

Nr. 13.

Warszawa-Kraków, dnia 1 sierpnia 1919.

Rok III.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Prenumerata wynosi: Rocznie 24 K. — 12 Mk. Półrocznie 12 K. — 6 Mk. Kwartalnie 6 K. — 3 Mk. Cena numeru 1 K. — 50 f. Ogłoszenia w cenie 3 K. — 2 Mk. za wiersz petitoryj przyjmie: Administracja Korespondencji P. T. H. w Krakowie ul. Sławkowska 1. 1 od 10 do 1 przedpołudniem każdego dnia prócz niedziel i świąt. Generalne zastępstwo Korespondencji P. T. H. w Warszawie Krakowskie Przedmieście 1. 9.

Redakcja i administr.: POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE, KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 1.

Projekt Izby przemysłowo-handlowych.

Nareszcie staje się aktualna sprawa Izby przemysłowo-handlowych. Na ziemiach polskich izby przemysłowo-handlowe istniały jedynie w zaborach pruskim i austriackim. W b. Królestwie Kongresowym izb handlowo-przemysłowych nie było i wobec tego interesów przemysłu i handlu bronić mogły jedynie instytucje społeczne i gospodarcze: Komitet Giełdowy, Zgromadzenie Kupców, Tow. Przemysłowców, Stow. Kupców Polskich i t. d. Organu, w którym ześrodkowaną byłaby opieka nad całym przemysłem i handlem w kraju, nie posiadaliśmy. Obecnie Sejmowi został przedłożony projekt ustawy o utworzeniu i zakresie działalności Izby przemysłowo-handlowych przez posła Stesłowicza i tow. i nie wątpimy, iż Sejm sprawę tą, jako jedną z najpilniejszych, zajmie się gorliwie.

Projektowane Izby przemysłowo-handlowe będą miały za zadanie:

- obradować nad życzeniami i wnioskami w sprawach przemysłu, górnictwa i handlu,
- na wezwanie ministra lub też innych władz państwowych, również z własnej inicjatywy podawać do wiadomości władz swe spostrzeżenia i wnioski o potrzebach przemysłu, górnictwa i handlu, jakoteż o stanie środków przewozowych.
- wypowiadać opinię o projektach ustaw, brać udział w wypracowaniu tychże projektów,
- wypowiadać opinię i brać udział w pracach Rządu przy zawieraniu traktatów handlowych i przy wprowadzaniu nowych cel i taryf,
- wypowiadać opinię przy sposobności tworzenia publicznych zakładów, mających na celu popieranie przemysłu, górnictwa i handlu,
- przeprowadzić wspólne obrady z innymi Izbami na wezwanie Rządu o przedmiotach przez Rząd wskazanych,

Prócz tego Izby:

- prowadzą rejestr osób, którym służy prawo wyboru do Izby przemysłowo-handlowych, wykazy protokołowanych firm i wszystkich innych przedsiębiorstw przemysłowych, górniczych i handlowych, obrotowych i przewozowych, instytucji pieniężnych i kredytowych swego okręgu, oraz zbierają daty, potrzebne do statystyki handlu, przemysłu i górnictwa,
- mają zabezpieczony osobnymi ustawami i przepisami wpływ na egzaminowanie i mianowanie pośredników towarowych i wekslowych (senzalów), na mianowanie sędziów giełdowych i handlowych,
- wydają świadectwa o istniejących zwyczajach handlowych, o zdolności dotrzymywania umów przez podejmujących się dostaw dla celów państwowych,
- rozstrzygają jako sąd polubowny wskutek umowy zawartej przez interesowanych, z przestrzeganiem istniejących odnośnych przepisów o sporach w sprawach przemysłowych i handlowych,
- przedkładają co roku, najdalej do końca marca Ministerstwu Przemysłu i Handlu sumaryczne sprawozdanie o stosunkach handlowych, o stanie przemysłu, górnictwa i komunikacji w swym okręgu za rok ubiegły.

Izby przemysłowo-handlowe według projektu posła Stesłowicza i tow. podlegają bezpośredniemu Ministerstwu Przemysłu i Handlu i wykonują jego zlecenia. Wszelkie władze państwowe, korporacje, stowarzyszenia, przedsiębiorstwa przemysłowe, i handlowe i t. p. obowiązane są udzielać Izbom na ich żądanie informacji, potrzebnych do spełnienia obowiązków.

Izby będą dzielić się na sekcje handlową, przemysłową i rekordzielną, a w niektórych okręgach i na górnica.

Liczba członków Izby waha się od 36 — 72. Członkowie swe piastują oni bezpłatnie. Członkowie mogą być wybrani, oraz mianowani. Mandat członka wybranego ważny jest przez lat 6. Do wyboru uprawnieni są ci członkowie stanu przemysłowego i handlowego bez różnicy płci, którzy używają w pełni praw obywatelskich i w okręgu Izby, dla której rozpisano wybory, trudnią się samoistnie, albo jako jawni spółnicy przemysłem, górnictwem lub handlem, następnie osoby, stojące na czele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Do zarządzenia i przeprowadzenia wyborów ustanawia Ministerstwo Przemysłu i Handlu główną komisję wyborczą i odpowiedzialną liczbę miejscowych komisji wyborczych.

Komisja wyborcza główna sporządza listy uprawnionych do głosowania i wystawia je publicznie z wyznaczeniem 14-dniowego terminu do wnoszenia zarzutów, które rozstrzyga komisja wyborcza główna i zawiadamia reklamującego o swem orzeczeniu. Następnie komisja sporządza sprostowaną listę wyborczą i wydaje na jej podstawie karty legitymacyjne wraz z kartami głosowania. Wybór odbywa się publicznie, a to przez osobiste

złożenie przez oznaczoną w karcie legitymacyjnej komisją wyborczą, wypełnionej kartki głosowania. Każda kategoria handlu i przemysłu wybiera samoistnie przypadającą na nią liczbę członków Izby. Między wybieranymi w odnośnej kategorii rostrzyga większość głosów.

Wynik wyboru podaje komisja wyborcza główna urzędowo do wiadomości. Członkowie mianowani powoływani są do udziału w pracach Izby przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu na lat sześć. Liczba członków mianowanych równa się liczbie członków wybranych.

Przynajmniej $\frac{1}{3}$ mianowanych musi należeć do sfer przemysłowych, górniczych, handlowych lub finansowych i posiadać prawo obieralności w okręgach swej Izby. Dodać jeszcze należy, iż członkowie Izby przemysłowo-handlowych obu wyżej wspomnianych kategorii muszą być obywatelami Państwa Polskiego; wykazać się skończonym 24 rokiem życia i posiadać czynne prawo wyboru. Prezydent Izby wybierany jest z grona członków na czas jednego roku. Poza Prezydentem każda Izba posiada tyle wiceprezydentów, ile liczy sekcji.

Sprawy koncepcyjne, kancelaryjne i kasowe załatwia płatny sekretarz, który ma do pomocy odpowiedni płatny personal. Obrady Izby zwyczajne odbywają się raz na miesiąc, nadzwyczajne — na wezwanie Minist. Przemysłu i Handlu. To ostatnie mianuje komisarza, który ma prawo brać udział w pełnych posiedzeniach Izby. Może on każdego czasu żądać głosu, niema jednak prawa głosowania. Jako uzupełnienie organizacji Izby przemysłowo-handlowych może być powołany do życia Związek Izb, urządzający przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie) a złożony z delegatów, wybieranych przez wszystkie Izby przemysłowo-handlowe (po jednym delegacie) tak, że Związek Izb składać się będzie z liczby członków równej liczbie Izb przemysłowo-handlowych.

Związek konstytuuje się co roku na pierwszym posiedzeniu każdego roku, wybierając z pośród siebie przewodniczącego większością głosów.

Zadaniem Związku Izb będzie stworzenie trwałego stosunku z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, wzajemnej informacji, zapewnienie sobie wpływu na tok wszystkich spraw przemysłowo-handlowych w centralnym Rządzie, zapewnienie sobie szybkiego wykonania uchwał Izby przez władze rządowe, pośrednictwo między Izbami a Rządem, słowem stworzenie stałego zastępstwa interesów przemysłu, górnictwa i handlu przy centralnych władzach rządowych i obrony tychże. Związek Izb będzie miał obowiązek urządzania dobrze zorganizowanego biura ze stałym płatnym sekretarzem i odpowiednim personelem tak, aby miał aparat zdolny do spełniania swych zadań.

Związek Izb ma prowadzić dobrą zorganizowaną oddział statystyczny i wydawać corocznie dla użytku kół interesowanych roczne sprawozdanie statystyczne.

Proponowany typ Izby handlowych przez posła Stesłowicza zbliża się najbardziej do typu niemieckiego. Autorowi projektu mogłaby przedewszystkiem uczynić zarzut ten, iż Izbom handlowo-przemysłowym usiłuje narzucić charakter zbyt biurokratyczny, czyniąc z nich niejako ekspozytury Minist. Przemysłu i Handlu. Można pewną zależność Izby od czynników rządowych otrzymać, nie w tym jednak stopniu, jak to proponuje poseł Stesłowicz. Zakres działalności Izby w projekcie posła Stesłowicza wymaga wielu jeszcze uzupełnień, kompetencje nie są jeszcze dostatecznie sprecyzowane, nie wiemy np., jaki jest stosunek projektowanych przez posła Stesłowicza Izb do istniejących korporacji i instytucji gospodarczych i t. d.

W czasie dyskusji, jaka wyłoniła się w Sejmie, wszystkie te kwestie niewątpliwie nie ujdą uwagi naszych posłów.

L. P.

Stosunki ekonomiczne w Państwie Polskiem.

Dalszy ciąg.

Przemysł. (Ciąg dalszy).

Uwaga: W artykule poprzednim (nr. 10 „Korespondencji”) zasłała pomyłka drukarska: w tabelce „Przemysł wytwórczy w Polsce” cyfry stojące po prawej stronie nie wyrażają, jak mylnie podano „% całej ludności”, lecz ‰ (pro mille) całej ludności.

Na ziemiach polskich pracowało przed wojną około 670.000 robotników w fabrykach zatrudniających ponad 50 robotników. Z tego wypadło około 290.000 na Królestwo Kongresowe, około 235.000 na zabór pruski, około 104.000 na zabór austriacki, 20.000 na Białoruś (gubernie Wileńska, Grodzieńska i Mińska) i około 22.000 na gubernię Wołyńską na Rusi. Stanowi to około 18‰ całej ludności, a więc n. p. 3,5 razy mniej — procentowo biorąc, niż w przedwojennym państwie pruskim. Znacząco to, że przy średnim rozwoju przemysłu (45‰ ludności) mogłoby znaleźć w przemyśle zarobek razem około 1.700.000 robotników t. j. o przeszło milion

więcej niż ich jest dotychczas. Licząc w to rodziny można przyjąć, że około 4 do 5 milionów ludzi żyłoby nasz przemysł w razie średniego rozkwitu, oprócz ludzi, których już dziś utrzymuje. Oczywiście ludzie ci przyszlizby ze wsi, a ponieważ obecnie 23½ miliona ludzi w Polsce żyje z roli, zmniejszyłaby się ilość żyjących z roli o 17½ do 21½%, czyli, że zamiast 51 ludzi żyłoby z 1 km² roli na ziemiach polskich tylko około 40 ludzi, co stanowi ilość zupełnie normalną. Przypominamy nasz artykuł w nr. 8 „Korespondencji” z d. 15. maja, gdzie wykazano, że we Francji około 34 osób ludności rolniczej wypada na 1 km² roli, w Danii 41; w Niemczech 45; natomiast w Galicyi 75! Wynikiem tego była nędza chłopów i ubóstwo całego kraju! W Galicyi mamy na roli o 2½ miliona osób za dużo, w Królestwie o przeszło 2 miliony. Reszta ziem polskich wykazuje stosunki normalne.

Jak widzimy przemysł fabryczny przy średnim rozwoju mógłby u nas odciągnąć masy chłopów mało- i bezrolnych z roli i uzdrowić stosunki na wsi polskiej. Jeżeli się liczy, że rodzina chłopska powinna posiadać około 20 morgów roli, aby dostatecznie żyć, to uprzemysłowienie Polski zastąpiłoby rozparcelowanie 20 milionów morgów, a więc ilości roli, której żadna, choćby najradzykalniejsza reforma agrarna w Polsce dać nie może, zważywszy, że np. obszar całej Galicyi (wraz z nieużytkami etc.) wynosi około 14 milionów morgów. Wynika z tego, że uprzemysłowienie państwa jest obecnie bezsprzecznie najważniejszym zagadnieniem ekonomicznym w Polsce i że ono jedynie może uzdrowić nasz gospodarczy organizm, dalej, że będzie korzystnym nie tylko dla miast, ale przedewszystkiem dla chłopów, któremu da to, czego reforma rolna nie jest mu dać w stanie: dostateczną ilość ziemi. Dlatego też jest pierwszym i palącym obowiązkiem społecznym każdego ciała zbiorowego od Sejmu i Rządu począwszy i każdego uświadomionego obywatela Polski współpracować nad uprzemysłowieniem Państwa.

Zastanówić się nam należy, jak wygląda nasz przemysł fabryczny i jakie mamy warunki, aby go na miarę zachodnio-europejską rozwinąć.

Główne galezie przemysłu (poza górniczym i hutniczym) to przemysł ziemno-kamieniarski, metalowy, maszynowy, chemiczny, leśniczy (wyrób mydła, tłuszczów itd., jako produktów ubocznych leśnictwa), włóknisty, papierniczy, skórnicy, drzewny, spożywczy, odzieżowy, budowlany, poligraficzny, i sztuki stosowanej. Z tych działów tylko niektóre są w Polsce na większą skalę rozwinięte, w pierwszym rzędzie przemysł włóknisty, metalowy i maszynowy i przemysł spożywczy.

C. d. n.

Lucyan Berson.

Umowa kompensacyjna polsko-austriacka.

(WBK.) Sprawa umowy, zawartej przez rząd polski z rządem niemieckiej Austrii, poruszona w ostatnich dniach w prasie zaniepokoiła, i to słusznie opinię, która ma prawo i obowiązek czuwać, aby z tych lub owych względów nie wywożono z kraju artykułów niezbędnych i nie utrudniano i tak już nader ciężkiej sytuacji wewnętrznej.

Współpracownik naszej agencji zwrócił się tedy do prowadzącego likwidację przedstawiciela austro-węgierskiego w Warszawie, który z natury swego urzędu w rokowaniach wspomnianych uczestniczył, o bliższe informacje co do poszczególnych punktów umowy kompensacyjnej między niem. Austrią a Polską. Według wyjaśnień, udzielonych przez przedstawiciela austro-węgierskiego, sprawa przedstawia się w następujący sposób: „Polska ma według umowy dostarczyć węgla, nafty, benzyny, jaj, kartofli, koni na rzeź, skór i cementu. To, co Polska ma w zamian za to otrzymać było w prasie należycie przedstawione. Nie wymieniono ekwiwalentu pierwszorzędnej wagi, mianowicie lokomotyw, których Polsce brak, a które właśnie dla Polski wyrabia się w fabrykach austriackich. W miarę przybywania węgla z Polski postępować będzie razno wyrób lokomotyw przez Polskę zamówionych.

Ważne artykuły zamiany, które ma dać niem. Austria, stanowią dalej: składowe części wagonów kolejowych niezbędne do wyrobu nowych i naprawy starych wagonów wycofanych z użytku. Niemniej ważne są i narzędzia do robót kopalnianych, których brak utrudnia polskim kopalniom zaprowadzenie trzeciej szychty.

Dowóz węgla do niem. Austrii odbędzie się jak zapewnił przedstawiciel Austrii, w wagonach austriackich. Podkreślić należy dostawę skóry na podeszwy, pasów transmisyjnych skórzanych, wielbłądziej i innych, artykułów technicznych, kauczukowych, azbestowych, elektrotechnicznych, a nadto automobili.

Do dostarczenia wszystkich tych przedmiotów zobowiązał się w umowie wspomnianej rząd niemiecko-austriacki.

Już te ekwiwalenty są wartościami dla Polski tak produkcyjnymi, że bezpodstawną się okazuje obawa opinii publicznej, że układ kompensacyjny z Austrią niemiecką przyniesie może Polsce jakąkolwiek szkodę. Jeżeli się jeszcze do tego doda inne korzyści układu, których ocena jest sprawą czynników wyłącznie kompetentnych, to wszelkie wątpliwości ustać powinny.

Dział handlowy i finansowy.

Banki a podniesienie eksportu.

Uzyskanie przez Polskę niezawisłości politycznej z dostępow do morza otwiera przed nami olbrzymie zadania natury gospodarczej. Jednym z najważniejszych będzie troska o podniesienie eksportu. Dlaczego wywóz zagranicę posiada tak doniosłe znaczenie dla gospodarki państwowej, tyle mówiono i pisano, że kwestię tę zupełnie pominię. Pisano również dużo o sposobach podniesienia eksportu, o obowiązkach rządu i społeczeństwa w tym kierunku, pominięto jednak zupełnie milczeniem rolę, jaką powinny odegrać w tej mierze banki nasze, a w szczególności handlowe.

Brak ten chcę wypełnić kilkoma uwagami o działalności banków zagranicą i w kraju łącznie z eksportem.

Banki państw silnych gospodarczo mają na ogół tendencję do zakładania filii zagranicą. Celem filii jest w pierwszej linii zdobywanie obcej waluty, płynącej z wkładek w danym kraju, inkaso rymes kupieckich, wynikłych z interesów eksportowych ojczyzny w danym kraju, lokata kapitału krajowego zagranicą, jak również wszystkie inne operacje finansowe.

Specyjalną odmianę banków handlowych w związku z tendencją zakładania filii zagranicą dalszą, głównie zamorską, wynikała z chęci popierania rodzimego eksportu, są rozpowszechnione głównie w Anglii i w Niemczech banki eksportowe. W Anglii są to t. zw. „merchant bankers” i „Commission merchants”, w Niemczech „Exportbanken”.

Aby przedstawić cele i zakres działania tych banków eksportowych, należy pokrótce przejść technikę eksportu zamorskiego.

Otóż najprymitywniejszym sposobem, już teraz wyszłym z użycia, jest eksport, połączony z importem w rachunku bieżącym, czyli kontokorencie.

Mianowicie exporter, względnie komisyjner wysyłał za morze pewne towary komisyjnerowi tamtejszemu, wzamian za co otrzymywał od niego inne towary do sprzedaży. Ewentualna różnica była pokrywana po upływie pewnego okresu w gotówce.

Tego rodzaju przeprowadzenie eksportu wyszło jednak, jak wyżej wspominałem prawie zupełnie z użycia, a to z tego powodu, że ograniczało eksport tylko do tego kraju, z którego można coś dostać wzamian i którego produkty nadawały się do sprzedaży w kraju eksportowym.

Obecnie eksport zamorski odbywa się bez względu na kompensatę za pokryciem następującym:

1) „Trat dokumentowych” po francusku „traites documentaires”, po niemiecku „Dokumententratte”, po angielsku „documents against acceptance”. Znaczy to, że zamorski importer otrzymuje konossamenty, czyli morskie listy przewozowe, na podstawie których doki towar wydają, od zagranicznego korespondenta eksportera dopiero po zaakceptowaniu traty, wystawionej na niego przez eksportera, pokrywającej wartość odnośnej faktury.

2) Zapłata za wydaniem dokumentów „documents against payments” zagraniczny korespondent eksportera wydaje konossamenty i fakturę za zapłatą w gotówce.

3) Trat na 90 dni po prezentacji „traites a 90 jours de vue”, „90 Tage sight”, „90 days of sight”. Kupujący otrzymuje towar i papiery, a równocześnie zostaje mu przedstawiona trata na wartość faktury, płatna w 3 miesiące po przedstawieniu.

Przedstawione wyżej formy pokrywania się, za wysłane towary przewiduje w pierwszej linii istnienie korespondenta w miejscu lub kraju importu do którego adresuje się dokumenty i traty i który je przedstawia kupującemu do akceptacji i zapłaty. I tu zaczyna się zadanie banku eksportowego, względnie jego filii, które musi posiadać we wszystkich centrach zbytu produktów ojczystych. Naturalnie funkcje te może załatwić i filia zagranicznego banku lub też bank miejscowy, lecz jest rzeczą naturalną, że filia krajowego banku najlepiej i najtaniej bronić będzie interesów eksportera-krajowca.

Dalszem i najważniejszym zadaniem banku eksportowego, ale już w kraju, jest pomoc kredytowa. Eksporter, by móc konkurować z zagranicą, musi udzielać kupującemu zwykle wyżej wspomnianego kredytu wekslowego. W stosunkach zamorskich zwykłym jest kredyt 90-cib dniowy, czasem aż sięgający dni 120. Ale należy tu wziąć pod uwagę okoliczność, że nim trata i towar dojdzie do miejsca przeznaczenia, trwa miesiąc. Następuje 90—120 dni kredytu, potem powrót pokrycia znowu trwa miesiąc czyli, że eksporter wzięty swój kapitał na 150—180 dni. Zwykle banki krajowe tych weksli zagranicznych przyjmować nie chcą do eskontu, a to z powodu tego, że nie znają klienteli zamorskiej, a podpis drugi eksportera nie zawsze im wy-

starcza, a przede wszystkim dlatego, że termin jest za długi i niezwykle w wewnętrznym obrocie wekslowym i centralny bank krajowy żąda zazwyczaj 3 podpisów i wogóle takich długich weksli do reeskontu nie przyjmuje.

Tak tedy bank eksportowy musi wejść jako ogniw między bank lub bankiera, a bank centralny reeskontowy. Mianowicie bank lub bankier krajowy, wiedząc, że będzie się mógł pokryć w banku eksportowym, chętnie będzie finansował interesa zamorskie eksportera, będzie się starał poznać operacje odnośne i klientele, wstrzymując się naturalnie od interesów niepewnych lub ryzykownych. Trata z podpisem eksportera przyjęta zostanie w eskont przez bankiera, ten zaopatrzywszy ją swoim, drugim podpisem, pokryje się w banku eksportowym, ten zaś zreeskontuje go w centralnym banku krajowym, który w ten sposób będzie miał żądane 3 podpisy. Różnice w terminie będzie naturalnie ponosić także bank eksportowy, przetrzymując weksel u siebie do terminu 3-miesięcznego, żadanego przez bank krajowy.

Naturalną jest rzeczą, że by spełnić swe zadanie bank eksportowy musi rozporządzać odpowiednim kapitałem przy wydatnej pomocy centralnego banku krajowego. Zadania są ważne i jak poucza praktyka zagraniczna banki eksportowe mocno się przyczyniły do rozwoju eksportu odnośnych krajów.

I nasze banki handlowe, a może Związek Banków, powinny tą sprawą się zająć i przygotować projekt dla założenia takiego banku eksportowego z siedzibą w Warszawie, a filiami narazie w Gdańsku, Rio de Janeiro, Buenos Aires, Sofii i Teheranie.

Zygmunt Merdinger.

Ustanowienie cen ropy w Drohobyczu i Stanisławowie z wyjątkiem ropy marki Bitkowskiej.

Z powodu, że układy producentów ropnych z rafineriami co do ceny ropy nie doprowadziły do porozumienia, Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu ustanawia, zgodnie z przepisem ustępu 1 § 10 austriackiego rozporządzenia cesarskiego z dnia 10 lipca 1915, Dz. u. p. Nr. 239, następujące ceny dla ropy, wyprodukowanej od dnia 1 czerwca 1919 r.:

1) dla ropy borysławsko-tustanowickiej koron 80 za 100 kg. ropy producentów i koron 44 za 100 kg. ropy brutowców.

Cena rozumie się netto w cysternach loco stacya nadawcza, według dotychczasowych norm odbioru.

2) dla ropy schodnickiej i rypnieńskiej, jako marek specjalnych, obowiązują ceny, ustalone w ostatnim cenniku dla ropy zachodnio-galiczyjskiej, a mianowicie:

Z otworów wiertniczych, produkujących miesięcznie:

a) do 10 cystern włącznie, koron 90 za 100 kg. ropy,

b) powyżej 10 cystern do 20 cystern, koron 80 za 100 kg. ropy,

c) powyżej 20 cystern 80 koron za 100 kg. ropy.

Cena ropy brutowców wynosi także przy tych markach nadal 44 korony.

Rozdział ropy między rafinerie przeprowadza Ministerstwo Przemysłu i Handlu na podstawie ich zgłoszeń.

Producent ropy, posiadający zarazem rafinerię, może tę ropę przerabiać w swojej rafinerii. Nadwyżka produkcji ropy, przekraczająca zdolność przerobową rafinerii takiego producenta, idzie na rachunek ogólnego rozdziału.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Dział aprowizacyjny i rolniczy.

Z zagadnień gospodarczych państwa.

(p.) Dnia 11. lipca w Ministerstwie aprowizacji odbyła się konferencja z przedstawicielami prasy warszawskiej, w toku której minister Minkiewicz w towarzystwie wice-ministra Machnickiego informował reprezentantów prasy codziennych o bieżących zagadnieniach gospodarki ekonomicznej rządu.

Jeżeli chodzi o zapastrywanie p. ministra na całokształt gospodarki i sytuacji aprowizacyjnej państwa, to jest ono dość pesymistyczne. P. minister jest zdania, że przy najlepszych nawet urodzajach w Polsce, będziemy mieli spory deficyt żywnościowy, ku czemu przyczynia się ugorowanie kresów zgoła niemal nieobsianych, oraz zaniedbanie gospodarki rolnej w Galicji Wschodniej, która z powodu działań wojennych jest w znacznej mierze nieobsiana, i trzeba ją będzie przez cały rok 1919—20 żywić kontyngentem innych dzielnic.

Wedle przypuszczalnych obliczeń min. Minkiewicza, Polsce w bieżącym roku gospodarczym będzie jednak brakować około 50.000 wagonów zboża, ilość, o ileby się sprawdziła, olbrzymia, dla tak rolniczego kraju jakim jest Polska.

Jeszcze fatalniej przedstawia się kwestya naszej produkcji cukrowej. Ten produkt naszego przemysłu, tak ważny wskutek rozwiniętej uprawy buraków w Polsce, i tak potrzebny nam dla eksportu na Zachód, chylić się zaczyna ku ruinie. Wedle danych statystycznych produkcja cukru w Polsce obniżyła się w ostatnich miesiącach o dalsze 30 proc., czyli w porównaniu ze stanem przedwojennym o jakieś 60 proc., a więc w rozmiarach katastrofalnych.

Powód tej niższej produkcji cukrowniczej polega na tem, że plantacje buraków wymagają specjalnej pieczołowitości, a prawdopodobnie skutkiem anarchii rol-

nej, znaczne obszary plantacji uległy zaniedbaniu, tak, że gospodarka buraczana uległa ruinie.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w Poznańskim pono jeszcze spore zapasy zboża są niemiłcone, gdy my jesteśmy zmuszeni żywić się wyłącznie niemal importem amerykańskim. W kwestyi towarów idących do Polski przez Gdańsk, zwracał minister uwagę na brak taborów kolejowych, których ósma część pozostała w państwie naszym. Dzięki temu niemal wyłącznie przybywają do kraju tylko ładunki państwowe Urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby.

W dalszej dyskusji poruszał minister problem, czy państwo ma być pośrednikiem w handlu, czy też samo ma prowadzić operacje handlowe. Min. Minkiewicz jest zwolennikiem drugiej formy. Na szeregu informacji, dotyczących się kwestyi węglowej w Polsce, sprawy, monopolów państwowych i cen maksymalnych zakończono te interesujące enuncjacje, dotyczące się piekarnych spraw naszego codziennego bytu.

Stan zasiewów z końcem czerwca 1919.

Znaczenie liczb: 5 oznacza stan wyborny, 4 dobry, 3 średni, 2 mierny, 1 — zły.

Rodzaj ziemiopłodów	D Z I E L N I C A			
	Król. Polskie	Galicja Zachod.	Galicja Wschod.	Śląsk Cies.
Rzepak	3.7	3.5	—	4.—
Pszenica ozima	3.6	3.8	3.8	3.6
Pszenica jara	2.7	3.1	2.—	
Żyto ozime	3.4	4.—	3.5	3.8
Żyto jare	2.7	3.3	—	
Jęczmień ozimy	3.5	—	3.—	3.4
Jęczmień jary	3.2	3.1	2.—	
Owies	3.—	2.9	2.—	3.—
Groch	3.—	2.9	2.—	—
Fasola	3.2	—	4.—	—
Bób	3.6	3.3	4.—	—
Soczewica	—	—	2.—	—
Łubin	3.3	—	—	—
Seradela	3.1	—	—	—
Wyka	3.1	3.3	4.—	—
Peluszka	3.—	—	—	—
Lucerna	—	—	—	3.—
Esparceta	4.2	—	—	—
Gryka	3.1	3.5	3.5	—
Proso	2.8	3.—	3.5	—
Koniczyna jednolet.	3.5	—	—	4.—
Koniczyna dwuletnia i stara	3.—	4.2	4.5	
Mieszanka	3.3	3.9	—	—
Koński zab	—	—	—	—
Len	3.5	3.6	—	3.—
Konopie	3.6	3.5	4.—	—
Ziemniaki	3.3	2.7	3.—	3.—
Buraki pastewne	3.—	3.—	—	3.—
Buraki cukrowe	3.—	—	—	—
Marchew	3.—	—	—	—
Kapusta	3.3	3.4	3.—	3.4
Chmiel	2.5	2.8	4.—	—
Łąki	—	4.2	4.5	3.8
Pastwiska	—	3.8	—	3.8

Zbiór przypuszczalny w Król. Pol. z 1 morga według danych z końca czerwca 1919 r.

Rzepak	7.6 korcy po 210 f.
Pszenica	7.0 „ „ 240 „
Żyto	6.1 „ „ 230 „
Jęczmień	8.0 „ „ 200 „
Owies	9.4 „ „ 140 „
Siano z koniczyny	29.9 centnarów pojed.
Siano łąkowe	22.1 „ „

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Uruchomienie przemysłu a eksport.

Na posiedzeniu w Stowarzyszeniu Techników podczas dyskusji nad odczytem p. Klamera o uruchomieniu przemysłu, jeden z mówców wyraził wątpliwość, czy Polska będzie mogła wytworzyć tego przemysłu zbyć. Zwrócił uwagę, że rynek wewnętrzny posiada małą siłę kupną, a w Rosji z powodu panujących tam stosunków straciłszy 80% naszego zbytu.

Otóż nie wchodząc w polemikę co do pojemności naszego rynku wewnętrznego, chcę parę uwag poświęcić sprawie naszego wywozu zagranicznego.

Prawdą jest, że strata rynku rosyjskiego będzie bardzo dotkliwą stratą dla naszego handlu, szczególnie z początku, nie można jednak twierdzić, że poza Rosją nie ma dla nas rynków zbytu. Przedewszystkiem jest Bałkan, a więc Jugosławia, Bułgaria, Rumunia, Grecja i bliski Wschód. Kraje te są zupełnie przemysłowo wygłodzone, ponieważ przy braku własnej wytwórczości, przez cały czas wojny nie lub prawie nie nie sprowadzały.

Przed wojną zaspakajały one swe zapotrzebowanie przemysłowe głównie w Austrii i Niemczech. Obecnie szukają nowych dostawców, którymi poza krajami zachodnimi będą Czechy i Polska. Szczególniej w Rumunii i Bułgarii Polska cieszy się wielką sympatią, głównie ze względów politycznych. A za polityką idą sprawy polityki handlowej i przemysłowej. Na te kraje więc Polska jako na teren zbytu zawsze liczyć może, zwłaszcza, że wyroby przemysłu polskiego i przed wojną rozchodziły się po całym Bałkanie jednakże, pod firmą austriacką, niemiecką lub rosyjską.

Strata rynku rosyjskiego będzie miała dla Polski także wielkie wychowawcze znaczenie. Handel z Rosją odbywał się w ten sposób, że kupiec rosyjski przyjeżdżał do Warszawy, towar tutaj odbierał, tak, że kupiec nasz bez opuszczenia kantoru robił wyśmien-

nite interesy, nie miał wskutek tego jednak sposobności poznania techniki handlu zagranicznego. Teraz pozyskanie nowego rynku będzie wymagało wielkiej pracy i wysiłku, kupiec nasz będzie musiał ruszyć się w świat nie mając tak wygodnych odbiorców, co bardzo dodatnio wpłynie na przystosowanie się naszej produkcji do rynków zagranicznych.

Naturalnie już teraz konieczne są kroki przygotowania dla zabezpieczenia sobie możliwości eksportu po nastaniu u nas normalnych stosunków. Rząd wszczął już bardzo energiczną akcję w tym kierunku przez wysyłanie t. zw. „attaché commercial“ na punkty dla nas gospodarczo szczególnie ważne i racjonalne zorganizowanie sieci konsularnej. To jednakże naturalnie nie wystarcza. Konieczna jest inicjatywa prywatna. Zrzeszenia kupców i przemysłowców, szczególnie związki branżowe, powinny wysłać zbiorowych delegatów zagranicę, którzyby wystudowali stosunki gospodarcze w danym kraju, poznali smak i przyzwyczajenia przyszłych odbiorców, zaznajamiali tamtejsze związki zawodowe z naszymi firmami i t. d. Zamożniejsze firmy powinny wysłać własnych podróżujących.

Ważnym czynnikiem byłoby założenie biur informacyjnych co do zdolności kredytowej firm zagranicznych a last not least utworzenie banku eksportowego w Warszawie, której to sprawie osobny artykuł poświęcę.

Z. Merdinger.

Bawełna z Ameryki.

Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że dnia 30 ub. m. przybył pierwszy pociąg z bawełną amerykańską, składający się z 38 wagonów. Bawełna ta została nabyta przez rząd polski w Ameryce za pośrednictwem misji amerykańskiej. Spodziewane są w dniach najbliższych dalsze transporty bawełny.

Ponieważ przez rozporządzenie b. władz okupacyjnych, wywiezione zostały z fabryk pasy pędne, poczynione są obecnie specjalne starania, ażeby je otrzymać ze Szwajcarii, ewentualnie z Wiednia, nim nadejdą zamówione z Francji i Anglii.

Po otrzymaniu również niezbędnej ilości węgla do prowadzenia fabryk, część ich będzie mogła natychmiast ruszyć.

Pierwszy ładunek przeznaczony został na potrzeby fabryk łódzkich.

Zakupy w Holandji dla Polski.

W gazetach holenderskich ukazała się notatka, że w Amsterdamie został utworzony urząd rządowy polski dla zakupu artykułów pierwszej potrzeby. W piśmie nadano temu rzekomemu urzędowi tytuł niemiecki: „Staatliches Einkaufsamt Waren dringendes Bedarfs“. Nazwa, jak również działalność wspomnianego urzędu, jak nam komunikują, zostały zakwestionowane przez Przedstawiciela Polski w Holandji.

Rząd Polski, jak się dowiadujemy, zakupił w Holandji: 1 mil. koszul męskich i damskich, 300 tys. kalessonów ciepłych, 350 tys. koszulek wełnianych, 250 tys. bluz robotniczych, 50 tys. ubrań robotniczych, 50 tys. spodni robotniczych, 175 tys. paletotów, 35 tys. ubrań zimowych, 20 tys. płaszczy damskich, 90 tys. spodni damskich, 50 tys. kolder, 170 tys. metrów szewotu, 1 mil. metrów materiałów bawełnianych, 100 tys. groszów guzików. Transakcja ta dostarczy i to w najkrótszym czasie biednej ludności, a specjalnie robotnikom taniej bielizny i odzieży po cenach bardzo przystępnych. Oby rząd nasz więcej tego rodzaju transakcji zawierał! Byłby to jedyny i najbardziej radykalny środek na unicestwienie handlu paskarskiego.

Fabryka Geyera wznowia pracę.

Nadszedł cenny transport bawełny amerykańskiej, w ilości 5 bel po 500 funtów w każdej.

Wobec tego uruchomione będą dalsze części fabryki i liczba robotników na razie powiększona będzie do tysiąca. Wyrabiane będą materiały na koszule, prześcieradła, ręczniki, kalessony i merla opatrunkowa dla wojska.

Z okazji uruchomienia dalszych oddziałów fabryki — dziś o godz. 8 rano odprawione będzie w kościele Św. Stanisława Kostki nabożeństwo, a o godz. 9 rano ks. prałat Tymieniecki dokona poświęcenia warsztatów.

Od 10 maja uruchomione zostały niektóre oddziały fabryki Tow. akc. L. Geyera, mianowicie część przędzalni (oddział wigoniowy), odpowiednio do tego części tkalni, części apretury, oraz wydziału gospodarczego i warsztaty mechaniczne.

Fabryka pracuje na surowcach wojennych (odpady bawełniane), zatrudniając z górą 500 robotników. Wyrabiane są materiały podszewkowe na użytek wojska. Zajęcia w fabryce prowadzone są na dwie zmiany, mianowicie od godz. 4 i pół rano do 12 i pół w południe i od 12 i pół do godziny 8 i pół wieczorem.

Zarobek tkacza wynosi 16 marek minimum. Zarobek w przędzalni stanowi: na samoprzedkach wózkowych i śrubownicy 17 mk. dziennie; przykręcające 15 mk. dziennie, na zgreblarkach, czyściszce (pucerzy) dziennie 17 mk., starszy 19, gremplaka 15 mk. dziennie, na wilkach od 15 do 17 mk.; przy zwyczajnej robocie 13 mk. Kobiety zarabiają od 11 do 15 mk. dziennie.

Wkrótce wprowadzona będzie praca akordowa z powodu nadejścia bawełny amerykańskiej. Specjalna komisja prowadzi pertraktacje w tej sprawie ze związkami robotników.

DZIAŁ DRZEWNY.

Ceny maksymalne drzewa.

Na mocy art. 2 Ustawy Sejmowej z dnia 28 lutego 1919 r. w przedmiocie zaopatrzenia ludności w drzewo budulcowe i opałowe (Dz. Pr. Nr. 20, 1919 r.) i art. 12 Rozporządzenia wyko-

nawczego do tej ustawy z dnia 14/III 1919 r. („Monitor Polski“ Nr. 63 z 18/III 1919 r.), zostały ustanowione przez ministra rolnictwa i dóbr państw. w porozumieniu z ministrem robót publicznych i skarbu, następujące ceny maksymalne na drzewo:

I: za 1 m³ (metr sześcienny) drewna budulcowego na pniu:

Nr. kolejny	GATUNEK DRZEWA	I kl. wartości			II kl. wartości			III kl. wartości			IV kl. wartości		
		średnica w połowie długości w cm.											
		do 20	od 20 do 30	wyżej 30	do 20	od 20 do 30	wyżej 30	do 20	od 20 do 30	wyżej 30	do 20	od 20 do 30	wyżej 30
		M a r e k											
1	Sosna	35	45	55	30	40	50	25	35	45	20	30	40
2	Jodla i świerk	30	40	45	25	35	40	20	30	35	20	25	30

II: za 1 m³ (metr sześcienny) materiałów tartych, stolarskich i budowlanych na składzie przy tartaku:

Nr. kolejny	GATUNEK DRZEWA	I kl. Wartości		II kl. Wartości		III kl. Wartości		IV kl. Wartości	
		s z e r o k o ś ć w c m.							
		do 20	wyżej 20	do 20	wyżej 20	do 20	wyżej 20	do 20	wyżej 20
		M a r e k							
1	Deski, bale, łaty sosnowe	120	130	110	120	100	110	90	100
2	Materiał stolarski	—	150	—	140	—	130	—	120
3	Deski, bale, łaty jodłowe i świerkowe	110	120	100	110	90	100	80	90

III: Za 1 mp. (metr przestrzenny) drewna opałowego w stanie wyrobionym na miejscu w lesie:

Nr. kolejny	SORTYMENT	Buk, Grab, Jawor				Jesion, Klon, Wiąz, Dąb, Brzoza				Sosna, Olsza, Trześnia				Jodła i Świerk				Osika i Lipa			
		K l a s a w a r t o ś c i																			
		I	II	III	IV	I	II	III	IV	I	II	III	IV	I	II	III	IV	I	II	III	IV
		M a r e k																			
1	Szczapy	24	20	18	16	22	18	16	14	20	16	14	12	18	14	12	10	12	10	8	6
2	Kraglaki (w cienkim kon- cu przynajmniej 7 cm. grubosci).	18	16	14	12	16	14	12	10	14	12	10	8	12	10	8	6	10	8	6	4
2	Galęzie	10	9	8	7	9	8	7	6	8	7	6	5	7	6	5	4	6	5	4	3

Wyszczególnione w powyższych tabelach ceny stosowane być winny przy obliczaniu wartości drzewa wydanego z lasów, lub składów położonych, co najwyżej w odległości do 5 km. od stacji kolejowej lub rzeki spławnej.

Przy drzewie, znajdującem się w odległości od 5 km. do 10 km., stosować należy ceny powyższe z 10% obniżką, przy odległości od 10 do 20 km. z 20% obniżką, zaś przy odległości wyżej 20 km. — z 30% obniżką.

Do I klasy wartości zaliczone zostają następujące powiaty: Błotki, Brzeziński, Ciechanowski, Gostyński, Grójcecki, Kolski, Kucieński, Kaliski, Koninowski, Lubelski, Jędrzejowski, Łęczycki, Łowicki, Łódzki, Miechowski, Miński, Niezawski, Opatowski, Opoczyński, Olkusi, Pińczowski, Puławski, Sandomierski, Sieradzki, Sierpski, Stopnicki, Radomski, Rawski, Słupski, Płocki, Płocki, Tomaszowski, Turecki, Warszawski, Wieleński, Włocławski, Łaski, Piotrkowski.

Do II kl. wartości zaliczone zostają następujące powiaty: Będziński, Bialski, Chełmski, Częstochowski, Garwoliński, Iłżecki, Hrubieszowski, Kielecki, Konecki, Kozienicki, Konstantynowski, Krasnostawski, Lipieński, Lubartowski, Łukowski, Wysoko-Mazowiecki, Mławski, Janowski, Ostrowski, Makowski, Pułtowski, Przasnyski, Radzyński, Radzyński, Rypiński, Siedlecki, Skiernewicki, Sochaczewski, Sokołowski, Węgrowski, Włodawski, Włoszczowski, Zamojski.

Do III klasy wartości zaliczone zostają następujące powiaty:

Biłgorajski, Augustowski, Łomżyński, Kolneński, Kalwaryjski, Ostrołęcki, Sejneński, Suwalski, Szczuczynski.

Do IV klasy wartości zaliczone zostają następujące powiaty:

Białostocki, Bielski, Sokółski.

Ceny powyższe obowiązują aż do chwili odwołania niniejszego rozporządzenia.

Będą ustalone normy, mające posłużyć do wypracowania stawek akordowych, które będą obowiązywały wielkie fabryki.

Nowe towarzystwa ubezpieczeniowe.

Tow. ubezpieczeniowe „Omniun“, mające uprawiać działy: ogniowy, życiowy, transportowy, od kradzieży i od przerwy w produkcji, (chomage) uzyskało zatwierdzenie ministra skarbu w dn. 27 maja r. b. Kapitał zakładowy wynosi 6 mil. mk. rozdzielonych na 12000 akcji po 500 mk.; wpłata 40 proc., na organizację 10 proc. Jako założyciele figurują: Bank Przemysłowy w Poznaniu, „Bank dla Handlu i Przemysłu“ w Warszawie, p. Michał Karski, dr. prawa p. Gustaw Rosenblum i dyrektor tutejszej reprezentacji Tow. „Życie“ p. Józef Aleksandrowicz. Ze składu założycieli widać, że na czele instytucji stoją siły fachowe, co rokuje powodzenie nowej placówce ubezpieczeniowej.

„Polskie Tow. Ubezpieczeń“. Pod tą firmą powstaje w Warszawie nowa spółka akcyjna z kapitałem 5 mil. mk., z których wpłacone ma być 25 proc. Tow. uprawiać będzie następujące działy: ogień, życie, transporty i wypadki. Założycielami są pp.: Seweryn Goldberg, Franciszek Karpiński, Józef Karpowicz, Antoni Macierakowski i Jan Ursyn Niemcewicz.

Tow. ub. na życie „Sarmacja“. Statut Tow. został już zatwierdzony, a rozpoczęcie działalności Tow. przewidywane jest w październiku r. b.

Wśród założycieli figurują pp.: Leon Przanowski, Aleksander Helezyński, Marian Kinorski, Ignacy Hordliczka, Aleks. Karszo-Siedlecki, Bogusław Herse, Stefan Higersberger, Kazimierz Strzeszewski, dr. Tadeusz Dymowski, Henryk Potocki i inni, oraz następujące instytucje: Bank Ziemiański, Syndykat Rolniczy, Bank Tow. Spółdzielczych i Zw. Ziemian.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 28. lipca 1919.

Papiery lokacyjne:		ofiar.	żąd.	tranz.
4% Poż. kraj. E. 1893		103—	104—	—
4% P. z. kraj. fund. szkol. E. 1908		103—	104—	—
4 1/2% Poż. kraj. z r. 1913		105—	106—	—
4 1/2% Poż. kraj. z r. 1914		108-25	109-25	—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1909		103-25	104-25	103-65
4% Poż. m. Lwowa		98-75	99-75	—
4% Obl. kom. Banku Kraj.		109-50	110-50	—
4% Obl. kom. Banku Kraj.		107—	108—	—
4% Obl. kolej. Banku Kraj.		106—	107—	—
4 1/2% Listy zast. Banku Kraj.		113-50	114-50	—
4% Listy zast. Banku Kraj.		108-75	109-75	—
4 1/2% Listy zast. T. Kred. Ziem. 56 l.		109-50	110-50	—
4 1/2% L. zast. T. Kred. Ziem. 52 l.		115-50	116-50	—
4% Listy zast. T. Kred. Ziem. 41 l.		—	—	—
4 1/2% Listy zast. Banku Hipot.		109-50	110-50	—
4% Listy zast. Banku Hipot. 60 l.		106—	107—	—
4 1/2% L. z. Banku Gal. dla hand. i p.		108—	110—	109—
4 1/2% List. zast. Gal. Ziem. B. Kred.		106-50	107-50	—

Akcy bankowe:

Bank Przemysłowy	590—	—	—
Bank Hipoteczny	660—	—	—
Bank Gal. dla hand. i przem.	585—	—	—
Gal. Ziem. Bank Kred.	460—	—	—

Akcy Tow. hand. i przem.

Polskie Tow. handl.	300—	320—	—
„Górka“ fabryka cementu	540—	550—	—
Karpacie Tow. naftowe	—	—	—

Waluty:

Marki polskie	184—	191—	190—
Marki niemieckie	225—	231—	229—
Marki niemieckie drobne	200—	210—	—
Ruble carskie po 100 rb.	210—	217—	—
Ruble carskie po 500 rb.	208—	215—	212—
Ruble carskie drobne	203—	209—	—
Ruble dumskie	100—	110—	—

„META X“

Żarówki elektryczne oszczędne. 1½. Watówki i materiały instalacyjny elektr. Generalny zastępca na Polskę:

HENRYK DORTHEIMER
KRAKÓW, UL. ŚW. TOMASZA NR. 8, PIĘTRO II.

Również poleca Szanownym Odbiorcom:

1. Lampy karbidowe tanie, efektowne światło. 2. Karbid w puszkach (każda ilość), lub w bębnach. 3. Latarki elektryczne kieszonkowe w 4 modelach. 4. Żelazka i kucharki elektryczne na wszelkie napięcia. 5. Żelazka na węgle pierwszej jakości w 2 modelach. 6. Obciążki uniwersalne, stałowe tanie. 7. Zapalniczki benzynowe w 4 modelach, najnowsze wzory. 8. Młynki do wymiálu zboża (śrutowniki). 9. „Orotlan“ ręczny aparat do prania białizny Epokowy wynalazek. 10. „Asta“, trwałe pasy transmisyjne. 11. Uszczelnienia do celów technicznych (Gen. zastępstwo fabryk Epplera). 12. Angielskie tajne kasy (schowki ogniotrwałe tanie). U nas nieznanie! Schowek bankowy zupełnie zbyteczny. — Prospektom służę na żądanie — Informacyi udzielam chętnie!

Motory benzynowe, gazowe, ropne system Diesel'a wielkość 20 — 1000 sily koni. Zastępstwo fabryk Langen et Wolf.

Zamówienia skutecznia się odwrotnie. Zastępcy poszukiwani. Przyjmuje się zdolnych agentów. Zgłoszenia codziennie między godziną 12 — 1 oraz 6 — 7 w biurze generalnego zastępcy.

Polskie**Towarzystwo Handlowe T.A.**

w Krakowie, Sławkowska 1.

otrzymało generalną reprezentację

„Solvayowskich Fabryk sody“

i przyjmuje zlecenia.

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel-
kiem Księstwem Krakowskiem

Filia w Krakowie.

Kapitał akcyjny: Koron 50,000.000 —
Rezerwy: około Koron 11,000.000 —.

Zakład główny we Lwowie, filie w Drohobyczu,
Krośnie i Dąbrowie górniczej, Ekspozytura w Bo-
rysławiu.

Załatwia wszystkie transakcje bankowe. Udziela
kredyty kupieckie i przemysłowe. Finansuje przed-
siębiorstwa przemysłowe.

Biuro spedycyjno-przewozowe**„SPEDOPOL“**

Kraków, ulica Floryńska L. 25

uskutecznia wszelkie przewozy towarów, oraz mebli
wozami meblowymi. — Załatwia ekspedycje kolejowe
w kraju i zagranicą. — Własne składy towarowe.

Dyamenty do rżnięcia szkła, in-
strumenta muzyczne,
jakoto: harmonie, skrzypce, przybory do
skrzypiec, kiarnety, mandoliny, harmonij-
ki ustne i t. p. poleca hurtownia i częściowo:

IGNACY CYPRES
KRAKÓW, SZEWSKA 13/20

DOM HANDLOWY**J. LESERKIEWICZ**

Kraków, Rynek 11 :: Rzeszów, Rynek 21

:: poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ::
artykułów kosmetyczno-toaletowych
i gospodarczych.

Specjalność firmy:

farby do farbowania materiałów

Wysyłki na pro-
wincję odwrotnie.

* marka **A-B-C** *

Sprzedaj tylko
hurtownia.

Redaguje Komitet redakcyjny.

„GÓRKA“

Towarzystwo akcyjne fabryki
cementu w Sierszy

p. Trzebinia 2.

DYREKCJA HANDLOWA:
Kraków, ul. Siemiradzkiego I. 3.

Poleca: portland, cement pierwszej
jakości w ładunkach wagonowych.

FABRYKA MIODU
„ZAGŁOBA“
SPÓŁKA Z OGR. POR.

KRAKÓW, AUGUSTYJAŃSKA 4.
TELEF. Nr 1294. ☎ TELEF. Nr 1294.

KRAJOWE TOWARZYSTWO BUDOWLANE

SPÓŁKA Z OGR. ODPOW.

W KRAKOWIE, UL. PODWALE 7.

Telefon 1504,

Telefon 1504.

Wykonywanie, urządzanie, jakoteż rekonstrukcje i odbudowa
budowli wszelkiego rodzaju, tak prywatnych jak i publi-
cznych, fabryk wszelkiego rodzaju, robót żelazo betonowych,
dróg, ulic, kanalizacyi miast, mostów, kolei i wogóle wszel-
kich robót w zakres budownictwa wchodzących, tak na ra-
chunek własny jak i cudzy.

FABRYKA MASZYN I WAGONÓW**L. ZIELENIEWSKI**

W KRAKOWIE, LWOWIE i SANOKU

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Rok założenia 1804.

Telefony 2060, 196

Oddział I. Budowa maszyn:

Maszyny parowe, pompy, maszyny wodociągowe,
kompresory i t. p.

Oddział II. Kotłarnia:

Kotły parowe różnych systemów i wielkości.

**Oddział III. Budowa mostów i Konstrukcyi
żelaznych.**

Mosty kolejowe, drogowe, konstrukcje dachowe,
hale targowe.

Oddział IV. Budowa wagonów:

Wagony osobowe i towarowe wszelkich typów.
Cysterny. Wozy dla tramwajów elektrycznych
i konnych. Wózki dla kolejek polowych, leśnych
i górniczych.

Oddział V. Odlewnia żelaza i metali:

Odlewy budowlane i maszynowe, podług własnych
lub nadesłanych modeli, do 10-ciu ton w jednym
kawalku.

Oddział VI. Budowa statków:

Statki rzeczne, parowe i motorowe, łodzie, bagry
ładowe i rzeczne, parowe i motorowe.

Specjalność: Bagry ładowe dla cegielni.

Oddział VII.

Maszyny wiertnicze, Kotły, wyciągi i żurawie.

Zastępstwo dla urządzeń naftowo-wiertniczych:

„ESHAPE“, SPÓŁKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA I BIURO INŻYNIERSKIE

Kraków, ul. Zwierzyniecka L. 30. Telefon 3476.

„ESHAPE“

**SPÓŁKA HANDLOWO-
PRZEMYSŁOWA
I BIURO INŻYNIERSKIE**

Kraków, ul. Zwierzyniecka L. 30, tel. 3476.

Dostarcza urządzeń maszynowych dla przemysłu naftowo-wiertniczego,
oraz maszyn, kotłów, konstrukcyi żelaznych i t. d. dla innych gałęzi
przemysłu. Beczki na naftę, oliwę, smary, cement i t. d. w każdej ilości.

Dostarczać będzie automobili osobowych jako też i ciężarowych z fabryk Koalicji.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Tomasz Lewicki.
Drukarnia Narodowa w Krakowie.

Nakładem Polskiego Towarz. Handlowego w Krakowie.